Redakcja Karola 4. Tel. 126-14, 108.23.
Administracja Karola 4, Telefon 122-43
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr
Od dnia 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 80 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok VIII. Nr. 275 — Łódź, środa 5 października 1932 r.

Krwawa rozprawa nad rzeką Nonni.

1,500 Chińczyków poległo,

reszta cofa się w popłochu.

Charbin, 5 października. (Specjalna wiadomość „Echa") Chińskim oddziałom partyzanckim udało się przy pomocy band mongolskich zająć

całą zachodnią część

kolei wschodnio - chińskiej. Dowództwo japońskie przedsięwzięło energiczną kontrakcję, w wyniku której doszło

nad rzeką Nonn

do większej potyczki. Odziały chińskie zostały rozgromione...

Około 1,500 Chińczyków poległo, reszta cofa się w popłochu. Japończycy

zarządzili pościg,

w którym bierze udział około 40 samolotów uzbrojonych w bomby i karabiny maszynowe.

Tajna stacja radjonadawcza w Bombaju.

Odkrycie angielskiej policji.

Londyn, 5.10. (od wł. kor.) Z Bombaju donoszą, że policji udało się wykryć tajną nadawczą stację radjotelegraficzną, pracującą

dla partji kongresowej.

Stacja ta wysyłała instrukcje i odezwy do Hindusów wyznaczając równocześnie codziennie zmieniające się miejsca wieców. W związku z tem

aresztowano cztery osoby.

Syn znanego przywódcy hinduskiego Pandit Malavija należący również do organizacji zbiegł.

———

Litwa za, — Czechosłowacja przeciw Polsce.

Niespodzianki głosowania w Genewie.

Genewa, 5.10. (od wł. kor.) Przeciw kandydaturze Polski do Rady Ligi Narodów głosowały Niemcy, Węgry, Czechosłowacja i Szwecja, natomiast Litwa głosowała za Polską, a litewski minister spraw zagranicznych Zaunius po dokonaniu wyboru podszedł do delegacji polskiej i

złożył jej gratulacje.

Oszukańcza impreza w Przemyślu.

Obłąkana zapowiedziała przyjazd 2000 uczenic.

Przemyśl, 5 października. W Przemyślu wydarzył się wypadek żywo przypominający opowieść o nieśmiertelnym rewizorze Gogola. Do jednego z żeńskich zakładów naukowych zgłosiła się młoda panienka i przedstawiła się jako

N. Tarnawska,

uczenica szkoły zawodowo-sportowej w Warszawie. Przybyszka przedstawiła się jako delegatka uczenic tej szkoły i zapowiedziała przyjazd wycieczki złożonej z 2000 uczenic, na kilka dni do Przemyśla. Między uczestniczkami konferencji miała się znajdować również Jagódka Piłsudska.

Delegatkę z Warszawy przyjęto z otwartemi ramionami. Dyrekcja zakładu zawiadomiła natychmiast o zapowiedzianym na dzień następny przyjeździe wycieczki oba internaty klasztorne w Przemyślu z prośbą o użyczenie kwater dla przybywających uczenic. Wobec tego jednak, że oba internaty z trudem jeno pomieścić mogą swe stałe mieszkanki, wydelegowano gimnazjastki do miasta

na poszukiwanie kwater.

Z uczenicami udała się do miasta Tarnawska, która poczęła przyrzekać za wynajem pokoi bajońskie sumy, przyczem każdego z właścicieli mieszkań upewniła, że u niego właśnie zamieszka Jagódka Piłsudska.

W ten sposób w ciągu niespełna trzech godzin wynajęto ponad dwieście pokoi.

Wobec tego jednak, że było zamało udała się delegatka wraz z towarzyszącemi jej gimnazjastkami do Magistratu z żądaniem przydziału *dalszych mieszkań.*

Inspektorowi policji miejskiej wydała się cała ta wycieczkowa impreza mocno podejrzaną, to też wdał się z delegatką w dłuższą rozmowę.

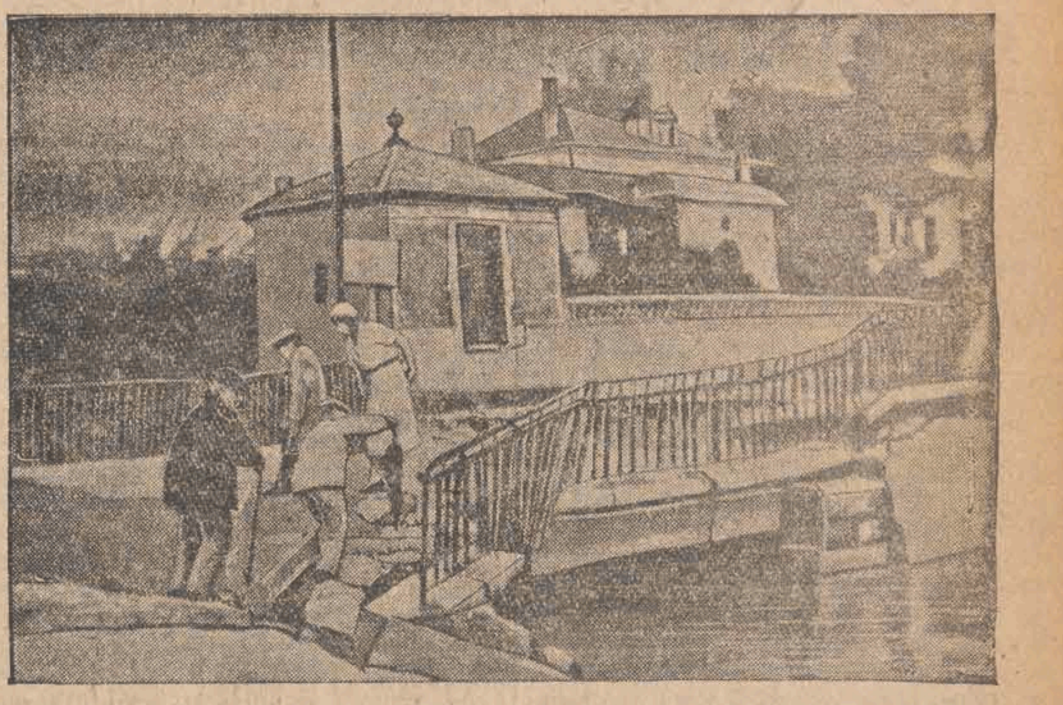
Tarnawska obok innych niestworzonych bajek opowiedziała, że zajmuje się sprawą wycieczki, gdyż ma za to dostać z... Ameryki Południowej aż 7,000 dolarów. P. Eckert myślał najpierw, że ma do czynienia z oszustką. Potem jednak dopiero, przekonał się, że Tarnawska

jest umysłowo chorą.

Aby położyć kres tej niezwykłej historji, zaprowadzono Tarnawską na policję.

Dziewczyna ze łzami w oczach przyznała się, że całą historję zmyśliła. Wobec stwierdzenia, że Tarnawska już kilkakrotnie była jako umysłowo chora przytrzymywana na policji w Przemyślu, odesłano ją do jej miejsca zamieszkania, do Dynowa.

Powódź na francuskiej Riwjerze.



Francuską Riwjerę nawiedził straszliwy huragan połączony z ulewą, która spowodowała wystąpienie z brzegów wszystkich potoków i rzeczek. Na zdjęciu: Zniszczony na szosie Cannes—Nizza wskutek naporu wody most betonowy.

—x:o:x—

Uratowani pasażerowie tragicznego autobusu

z radości omal nie postradali zmysłów.

Dalsze szczegóły strasznej katastrofy.

Sieradz, 5 października. (Od wł. kor.) Szczegóły straszliwej katastrofy autobusowej przedstawiają się następująco: O godz. 12-ej m. 30 w południe autobus Nr. 88,160 kursujący pomiędzy Kaliszem a Łodzią, należący do właściciela Józefa Błońskiego zam. w Kaliszu, a prowadzony przez szofera Pawła Henke w drodze powrotnej t. j. jadąc z Łodzi do Kalisza znalazłszy się na moście rzeki Zegliny pod Sieradzem obok przystani nagle skręcił wbok przełamał barjerę i runął z wysokiego mostu do wody. Rzeka w tem miejscu ma przeszło 10 metrów głębokości.

Pomocnik szofera Teodor Bekkier zam. w Kaliszu (Łódzka Nr. 10), w chwili katastrofy zdążył

wyskoczyć z autobusu

i uchwycił się barjery. Z trudem utrzymał się on na moście bowiem spadający autobus

zranił go błotnikiem.

W tonącym autobusie nie stracił przytomności tylko szofer Henke. Po wybiciu szyby wydostał się on na wierzch samochodu i najpierw wyciągnął konduktora Waksa Jume, następnie

9-cio letnią dziewczynkę

Halinkę Mikołajczyk, potem kobietę i mężczyznę: Więcej uratować nie było można, gdyż autobus *poszedł na dno.*

Zaalarmowano straż ogniową w Sieradzu, która natychmiast przybyła z motorówką. Zatopiony autobus odszukano na dnie i podciągnięto na powierzchnię tyłem około pół metra, i przy pomocy bosaków

wydobyto cztery trupy.

Nazwiska ofiar brzmią:

Pajończyk Bolesław z Łodzi,

Rozen Moszek z Kalisza, Czesława Mikołajczyk i Katarzyna Mikołajczyk z Sulisławic (pod Błaszkami). Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu sejmiku powiatowego.

Nadmienić należy, iż uratowani pasażerowie z radości omal nie postradali zmysłów.

Szofer zeznał, że katastrofa nastąpiła

wskutek defektu w kierownicy,

dodając, iż puścił w ruch wszystkie hamulce. To jednak nie uchroniło auto od katastrofy.

Również przyczyniła się w lwiej części do wypadku nadmiernie szybka jazda autobusu, gdyż zamiast przepisowej szybkości

5 klm. na godzinę.

autobusy robią na tym odcinku szosy 30—40 klm. Gdyby szofer jechał przez most przepisowo, katastrofy napewno by nie było.

Autobus po 2-ch godzinach wydobyto na prom.

W czasie wydobywania auto zostało poważnie uszkodzone.

Alarm w Zamku Królewskim.

Na miejsce zjechały wszystkie straże warszawskie.

Warszawa, 5 października. Wczoraj późnym wieczorem jeden z wartowników przy bramie Zamku Królewskiego (siedziba Głowy Państwa)

przez nieuwagę nacisnął guzik

urządzenia alarmowego. Na alarm pożarowy wyruszyły na miejsce wszystkie oddziały warszawskiej straży pożarnej z komendantem Prokopem na czele. Po

stwierdzeniu pomyłki

straże niezwłocznie wróciły do koszar.

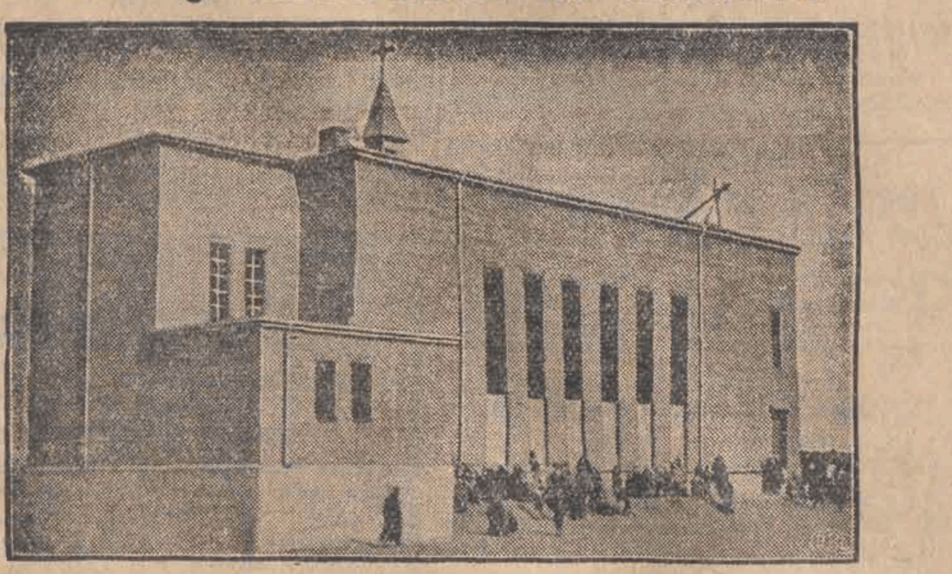
———

Katastrofa samochodowa pod Lublinem,

Trzy osoby ciężko ranne.

Lublin, 5.10. (od wł. kor.) Na szosie warszawsko-lubelskiej samochód ciężarowy jadący z nabiałem i drobiem wjechał na barjerę mostu i spadł z wysokiego nasypu do rowu. Samochód został rozbity. Trzy osoby ciężko ranne odwieziono do szpitala.

Nowy kościół w Łodzi.



W Marysinie II wpobliżu Sierocińca Żołnierskiego przy ulicy Marysińskiej został poświęcony przez J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego nowy kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Nowa świątynia została dzięki ofiarności parafjan wybudowana w przeciągu kilku miesięcy.

„Dzień pracy dla państwa".



Pod tem hasłem młodzież Państwowej Szkoły Włókienniczej pod kierunkiem swoich profesorów wykonała jednodniową bezpłatną pracę około niwelacji terenów wpobliżu dworca Łódź—Fabryczna.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.91, w placeniu 8.90; dolar złoty w żądaniu 8.93, w placeniu 8.92; funt angielski w żądaniu 30.80, w placeniu 30.70; rubel złoty w żądaniu 4.62, w placeniu 4.60; marka w żądaniu 2.12, w placeniu 2.11 i pół, za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w placeniu 34.90.

Pierwsze zdjęcia z obszaru trzęsienia ziemi w Grecji.



Powtarzające się kilkakrotnie trzęsienie ziemi na półwyspie chalcedońskim zniszczyło szereg miast i miasteczek. U góry: Gruzy zawalonego kościoła w Jerissos. U dołu: Mieszkańcy przed zburzonem domostwem.

50 proc. obniżka taryf
na Węgrzech.

Budapeszt, 5 października, (Od wł. kor.) Prasa węgierska donosi iż nowy rząd Gömbösa celem

ożywienia życia gospodarczego

zamierza obniżyć taryfy kolejowe, pocztowe i telegraficzne o 50 proc. Obniżka ta ma być zastosowana jeszcze w ciągu bieżącego roku.

„Kontrolerzy“ — Banku Polskiego
skazani na więzienie.

Wieluń, 5 października. Pisaliśmy swego czasu o przytrzymaniu przez policję Wieruszowską dwóch rzekomych

kontrolerów Banku Polskiego —

Piotra Tora lat 46 i Michała Juszczaka lat lat 17 mieszkańców m. Kalisza.

W tych dniach Sąd Grodzki w Wieruszowie rozpatrywał sprawę dwóch wyżej wymienionych „kontrolerów“.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Piotra Tora na pół roku więzienia, a Michała Juszczaka na 3 mies. więzienia z zawieszeniem kary na pewien okres czasu.

Tajemnica zacisznego pokoiku.
Orgje za sklepikiem.

Warszawa, 5 października. Na Pl. Kazimierza Nr. 8 znajduje się mały sklepik Józefy Rydzewskiej. Tylko protegowani wtajemniczeni wiedzą o tem, że za kontuarem sklepiku znajduje się zaciszny buduar, w którym przebywają na usługi protegowanych gości

młode sublokatorki Rydzewskiej,

zarejestrowane przeważnie w urzędzie sanitarno - obyczajowym.

Jedną z takich sublokatorek była młoda tancerka Janina Zawiślakówna, która pewnego dnia postanowiła wyprowadzić się od Rydzewskiej, uważając, że jest zbyt mocno przez Rydzewską eksploatowana. W jakiś czas potem Zawiślakówna zgłosiła skargę do policji, że Rydzewska, chcąc ją zatrzymać siłą, aresztowała jej wszystkie rzeczy wartości około 4 tysiące złotych.

W wyniku tej skargi Rydzewska zasiadła przed sądem okręgowym. Przed pulpitem przesunął się cały korowód młodych dziewcząt, tancerek, byłych sublokatorek Rydzewskiej, które potwierdziły prawdziwość zameldowania Zawiślakówny.

Oskarżona do winy się nie przyznała, twierdząc, że cała sprawa jest aktem zemsty ze strony Zawiślakówny i jej koleżanek. Policjanci, którzy prowadzili dochodzenie stwierdzili szereg nieścisłości z zameldowania Zawiślakówny, które wyłoniły się w trakcie prowadzenia dochodzenia.

Zawiślakówna bowiem na początku w niektórych okazywanych jej rzeczach poznawała swoje, następnie zaprzeczała, jakoby do niej należały i naodwrót.

Jedno tylko zostało stwierdzone zgodnie przez wszystkich świadków że Rydzewska czerpała z Zawiślakówny wielkie dochody. Obrońcy „Madame Józefy“, adwokaci Ryszek i Feigenberg, wnieśli o uniewinnienie oskarżonej dla braku dostatecznych dowodów winy, co też sąd uczynił.

Zawód miłosny pchnął amanta do zbrodni.
Podpalacz w roli strażaka.

Z Kielc donoszą:

W kieleckim sądzie okręgowym toczył się wczoraj ciekawy proces o podpalenie na tle miłosnem. Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 23 czerwca b. r. około północy na przedmieściu kieleckiem Cegielnia I wybuchł nagle pożar, który zniszczył kilka budynków. Ogień, podłożony przez zbrodniczą rękę, powstał w stodole Franciszka Arandarskiego, gdzie przechowywane były

meble córki jego, Papisowej.

Podejrzenia skierowały się odrazu w stronę Jana Tomaszewskiego, 26-letniego młodzieńca, który od pewnego czasu odgrażał się Papisowej i narzekał, że ta kobieta

złamała mu życie.

Aresztowany przyznał się w toku wstępnych dochodzeń do winy, podając istotnie jako motyw zbrodni zemstę pod adresem Papisowej, którą pragnął pojąć za żonę. Mianowicie, gdy oskarżony odbywał służbę wojskową, Papisowa, jako panna Arendarska, nie dotrzymała danego mu słowa i wyszła zamąż za plutonowego Papisa, z którym zamieszkała w Gródku Jagiellońskim.

Mąż jej wkrótce zmarł,

przyczem dość zagadkowo mówiono o tem na rozprawie. Młoda wdowa wróciła do Kielc, a będąc bardzo ładną, miała wielu starających się o jej względy. Tomaszewski nie miał jednak szczęścia. Pod wpływem tych niepowodzeń rozpił się i owej czerwcowej nocy, wróciwszy z miasta w stanie nietrzeźwym, podpalił zapałką stodołę Arendarskiego. Gdy wszczęto alarm i ogień ogarnął zabudowania, Tomaszewski rozczulił się nad losem swej ukochanej i

z brawurą skoczył w płomienie,

pragnąc ratować podpalony przez siebie dobytek Papisowej. Niestety był to daremny trud.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy.

Sąd na podstawie przeprowadzonego przewodu skazał go na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 3-miesięcznego aresztu prewencyjnego.

Włamywacze zrabowali pieniądze urzędników.

Warszawa, 5.10. Nocy ubiegłej włamali się złodzieje do biur Izby Skarbowej przy ul. Rymarskiej i rozpruli kasę w lokalu Samopomocy urzędników skarbowych. Łupem złodziei padło 15 tysięcy złotych,

własność urzędników.

Wedle opinji policji, we włamaniu brali udział wybitni fachowcy.

Zdarzenia i wypadki
ubiegłej doby.

(—) Znany przemysłowiec niemiecki Arnold Rechberg ogłosił we francuskiem czasopiśmie „Le Capital“ rewelacyjne dane o zamiarach Papena. Rząd Papena proponował Francji za cenę dozbrojenia sojusz militarny, który przewidywał ścisłą współpracę sztabów generalnych obydwu armij. Wobec odrzucenia propozycyj przez Herriota Papen zdecydował się zrealizować uzbrojenie Niemiec i wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej nawet pod groźbą ponownej okupacji Nadrenji.

(—) Związek Polaków w Niemczech wystosował do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów depeszę ze skargą na szykany niemieckie w związku z przetrzymywaniem załatwiania podania o pozwolenie otwarcia gimnazjum w Bytomiu wskutek czego młodzież może utracić rok szkolny.

(—) Cała prasa francuska powitała fakt reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów z nieukrywaną radością widząc w niej manifestację członków Ligi przeciwko niemieckim żądaniom zbrojeniowym.

(—) Angielski minister spraw zagranicznych Sir John Simon odwiedził w Paryżu premjera Herriota i odbył z nim naradę w sprawie zwołania konferencji mocarstw, na której zostaną omówione żądania zbrojeniowe Niemiec.

(—) Prezydent Meksyku Rodriguez podpisał dekret o wysiedleniu legata papieskiego.

(—) Komitet finansowy Ligi Narodów postawił Rumunji jako warunek udzielenia pożyczki: 1) kontrolę finansową, 2) 15 procentowe obniżenie wszystkich poborów i podwojenie podatku od obrotu towarów.

(—) Do Warszawy przybył delegat niemieckiego aeroklubu kpt. Reinhardt, który złożył wieńce na grobach ś. p. por. Żwirki i inżyniera Wigury.

(—) W lokalu klubu BBWR. odbyło się posiedzenie w sprawie zbyt wysokich cen kartelowych. Grupa ludowa domagała się rozwiązania karteli. Większość zdecydowała się utrzymać kartele, wywrzeć jednak nacisk na nie w kierunku obniżenia cen.

(—) W kopalni „Max“ w Michałkowicach zdarzyła się poważna katastrofa górnicza. Wskutek zawalenia się stropu węglowego zasypanych zostało 5 górników. Jeden z zasypanych 23-letni Jan Domański poniósł śmierć na miejscu. Piotr Pijok i Aleksander Stalmach, zostali ciężko ranni, Juljan Walot i Józef Kasprzak lekko ranni.

(—) Kapitan Karpiński wylądował w Aleppo.

KURSY KROJU MĘSKIEGO I DAMSKIEGO. W PABJANICACH.

Instytut Rzemieślniczy organizuje w Pabjanicach w miesiącu październiku i listopadzie kurs kroju damskiego i męskiego dla krawców i krawczyń.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacyj udziela sekretarjat kursu, który mieści się przy ul. Pułaskiego 24 (lokal szkoły powszechnej).

Wykładać będą pierwszorzędni fachowcy.

Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymują zaświadczenia.

Awanturnicy zamordowali kolejarza.
Jednego z uczestników bójki aresztowano.

Łódź, 5.10. Wczoraj późnym wieczorem na przejeździe kolejowym pod Koluszkami znaleziono nieprzytomnego, zbroczonego krwią mężczyznę. Okazał się nim pracownik kolejowy niejaki Stanisław Suszki. Został on dotkliwie poturbowany tępem narzędziem. Rannego kolejarza przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności,

zmarł nad ranem.

Zawiadomiona policja w wyniku dochodzenia stwierdziła, iż kolejarz został pobity przez znanego awanturnika Jana Bałygę, zamieszkałego w Koluszkach i dwóch jego kompanów.

Bałygę aresztowano. Pozostałych dwóch uczestników śmiertelnej bójki poszukuje się.

Trzy zagrody w płomieniach.
Pożar w powiecie piotrkowskim.

Potrków, 5 października. We wsi Rusociny, gminy Grabica, powiatu piotrkowskiego ubiegłej nocy wybuchł pożar w zagrodzie niejakiego Józefa Staszka. Ogień powodowany wiatrem przerzucił się na sąsiednie trzy zagrody Aleksandra Kosmali, Józefa Jachimowicza i Ignacego Kmiecika.

Mimo akcji ratunkowej wszystkie cztery zagrody

spłonęły doszczętnie

wraz z inwentarzem martwym i częściowo żywym.

Straty sięgają wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Przyczyny pożaru narazie nieustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi posterunek policji powiatowej.

Okólnik wojewody Jaszczołta
o wznowieniu akcji pomocy bezrobotnym.

Łódź, dnia 5 października. Zorganizowany niedawno w Warszawie Komitet Funduszu Bezrobocia — dotąd nie nadesłał do Łodzi żadnych intsrukcyj dotyczących prowadzonej w roku bieżącym akcji.

Ponieważ sprawy pomocy bezrobotnym i najbiedniejszym na terenie województwa łódzkiego — nie można już dalej odwlekać — przewodniczący wojewódzkiego komitetu w Łodzi — wojewoda Jaszczołt postanowił z dniem 1 października uruchomić działalność tego komitetu nie czekając już dłużej

na instrukcje z Warszawy.

Niezależnie od tego dzisiaj wojewoda Jaszczołt wystosował do wszystkich Komitetów grodzkich i powiatowych na terenie całego województwa okólnik, w którym nakazuje wznowienie akcji pomocy bezrobotnym i najbiedniejszym.

Narazie akcja ta, według okólnika ma ograniczyć się do zbierania ofiar bądź pieniężnych, bądź też w naturze. Chodzi o zebranie ubrań, obuwia, żywności oraz deklaracyj większych majątków, że zobowiązują się dostarczyć pewną ilość ziemiopłodów żyta, kartofli i t. p.

Dopiero po nadejściu instrukcyj z Warszawy Komitety Niesienia Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym przekształcą się w Komitety Funduszu Bezrobocia.

Desperacki czyn szofera.
Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 5. 10. W dniu wczorajszym, o godzinie 9 wieczór, w podwórzu przy ulicy Gołębia 9, znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, w którym rozpoznano mieszkańca tegoż domu 36—letniego Michała Krygiera. Krygier, z zawodu szofer, otruł się kwasem solnym. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata, w stanie groźnym, do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Przyczyny samobójstwa nieustalono.

* * *

W Stokach, pod Łodzią, został napadnięty i pobity przez nieznanych sprawców 33—letni Leon Krauze, zamieszkały przy ulicy Lipowej 87. Ofierze tajemniczego napadu udzielił pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Około godziny 11 wieczór na ulicy Andrzeja został pokłuty nożami przez nieznanych sprawców 84—letni Chaskiel Frejlich, handlarz koni, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 18, Frejlicha przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do domu.

Na ulicy Pieprzowej upadł odnosząc złamanie prawego uda 51—letni Jan Paweleo, zamieszkały przy ulicy Nowo—Marysińskiej 18.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Osobiste.

W kościele św. Krzyża pobłogosławiony został związek małżeński p. Melanji Sierzhalanki z p. Zenonem Kowalskim. Szczęść Boże Młodej Parze!

Popierajcie przemysł krajowy!

SPORT.

Stibbe źle walczył...

Echa meczu bokserskiego w Mysłowicach.

„Polonja" pisze: Odbyły się w Mysłowicach, w przepełnionej po brzegi sali wielkie narodowe zawody bokserskie, ze współudziałem czołowych pięściarzy łódzkich, odwiecznego rywala Wocki. Stibbego, oraz zawodnika wagi półciężkiej Wurma. Pozatem odbył się międzyklubowy mecz bokserski „06" Mysłowice — BKS „29", w którym zawodnicy miejscowi odnieśli niespodziewane zwycięstwo— w dodatku zupełnie zasłużone. Wielką krzywdę wyrządzono naszemu mistrzowi Wocce, gdyż odebrano mu ciężko zapracowane zwycięstwo.

Wocka po nieznacznej przegranej w pierwszej rundzie, w drugiem starciu idzie „na całego" i zupełnie wykańcza swego przeciwnika. Powstał nieopisany tumult, wśród którego Wocka wali bezlitośnie Stibbe podnosi rękę na znak

poddania się.

czego jednak p. Sadłowski nie uwzględnia, lecz odpycha Wockę. Wocka oddalił się a sędzia zupełne zapomniał liczyć, stojąc w ringu bezradnie. Nareszcie opamiętał się i liczy do dziewięciu. W tem słychać gong. Stibbe jeszcze nie oprzytomniał, gdy opiekun jego popycha go do walki. Mimo nadzwyczajnego wysiłku, Wocka i trzecie koło ma dla siebie, czwarte i piąte idzie do Stibbego, zaś szóstą rundę bierze Wocka. Zamiast ogłosić Wockę, zasłużonym zwycięzcą p. Sadłowski ogłasza wynik remisowy.

Wobec tak skandalicznego sędziowania zawodnicy nasi nigdy nie dojdą do takiej sławy, do jakiej przy swych zdolnościach

dojść powinni.

Wurm w walce z Wystrachem zaprezetował się nadzwyczaj dobrze. Obaj zawodnicy w pierwszej rundzie walczą bardzo ostrożnie, przyczem małą przewagę ma Wystrach. W drugiej rundzie tempo jest żywsze i obaj zawodnicy. „idą na całego". Dotąd walka dosyć wyrównana. Wurm w trzeciej run dzie poprawia się jeszcze Wystrach jednak dąży do zwarcia. Pod koniec rundy Wurm zadaje celny cios w głowę Ślązaka i oszałamia go. Wystrach idzie krótko na deski, lecz zaraz wstaje. Wtem uderza gong. Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Nowy bokserski mistrz świata w wadze średniej.

Eder, mistrz Niemiec, wagi półśredniej, bronił swego tytułu w Kolonji z b. mistrzem amatorskim Europy tej kategorji — Besselmannem. Po 12 starciach mecz zakończył się

wynikiem nierozstrzygniętym.

Eder pozostał więc nadal mistrzem.

W Cleveland Risco pobił doskonałego Lewińskiego.

Mistrz świata wagi muszej Francuz Voung Perez, walczył w Paryżu z Hiszpanem Arillą. Walkę wygrał nieznacznie na punkty Perez.

Komisja bokserska w Nowym Jorku uznała mistrzem świata w wadze średniej pięściarza Ben Jeby'ego. Decyzja ta wydaje się tembardziej dziwną, że oficjalnie mistrzem świata w tej kategorji jest Francuz Marcel Thil.

Do notesu zwolennika boksu...

Trzy nowinki.

Stefan Głon został uznany zawodowcem, gdyż podczas pobytu w Białymstoku pobierał honorarjum za nauczanie boksu.

Wieczorek, znany pięściarz śląski, zamierza wstąpić w szeregi trenerów bokserskich.

Do obozu treningowego w Poznaniu przed meczem z Niemcami wyznaczono następujących bokserów: Misiorny, Rogalski, Polus, Sipiński, Arski, Majchrzycki, Zieliński (Poznań) — Spodenkiewicz, Cyran, Garncarek, Chmielewski, Stibe, Konarzewski (Łódź) — Kazimierski, Zieliński, Seweryniak, Karpiński, Mizerski (Warszawa) — Górecki, Rudzki, Zachlod, Wocka (Śląsk).

Od jutra...

Zapomogi w październiku.

Urząd zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych że w czwartek, dnia 6 października 1932 roku, rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy:

a) mają rodzinę na wyłącznem utrzymaniu i zamieszkuje na terenie m. Łodzi przynajmniej od 1 stycznia 1930 roku.

b) otrzymali zapomogę doraźną w miesiącu wrześniu 1932 roku,

c) nie korzystają ze świadczeń kasy chorych.

d) nie pobierają

zapomogi ani renty inwalidzkiej.

e) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestałych, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.

Nie może otrzymać zapomogi żaden bezrobotny, w którego rodzinie pozostającej z nim we wspólnem gospodarstwie domowem, choć jeden członek pracuje, lub posiada jakiekolwiek źródło dochodów.

Również nie mają prawa do zapomogi państwowej bezrobotni, korzystający z pomocy Wojewódzkiego Komitetu do Spraw bezrobocia przy ul. Nawrot Nr. 84. W wypadku stwierdzenia, że bezrobotny, lub członek jego rodziny, wspólnie z nim gospodarujący, korzystający z pomocy Komitetu Wojewódzkiego, zgłasza się po zapomogę do urzędu zasiłkowego, interesowany zostanie pozbawiony zapomogi pod skutkami prawnemi.

Samotni prawa do zapomogi nie mają.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. Żeromskiego Nr. 44, od godziny 8.15 do 14-ej, według następującego porządku:

Czwartek, dnia 6 października 1932 r. litery od A do Ł.

Piątek, 7 października 1932 r. litery od M do Ż.

NA ŻOŁNIERSKI SIEROCINIEC.

W sobotę, dnia 8 października 1932 r. w salonach Ogniska Oficerskiego, przy ul. Jerzego Nr. 2, odbędzie się na rzecz Towarzystwa Domu Sierot po żołnierzach Wojsk Polskich, pierwsza w tym sezonie zabawa taneczna (Duncing Bridge). Komitet zabawowy pań przygotował wiele cennych i atrakcyjnych niespodzianek.

Początek o godz. 21-ej. Strój wieczorowy. Wstęp zł. 5. — za okazaniem zaproszenia. Dla członków Ogniska Oficerskiego 3 zł.

Sport w kilku słowach.

(—) W sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu ostateczne rozgrywki o tytuł mistrza Polski w szczypiorniaku, do których po zwycięstwie nad warszawską Legją zakwalifikował się również ŁKS. W sobotę w półfinałach walczą ŁKS—Cracovia i AZS (Poznań) — Seminarjum Nauczycielskie (Tarnowskie Góry), zaś w niedzielę zwycięzcy tych meczów o pierwsze miejsce i zwyciężeni o trzecie.

(—) Zakontraktowany przez ŁKS już mecz z wiedeńską Admirą nie będzie mógł dojść do skutku gdyż pomimo usilnych starań Związek Austrjacki Piłki Nożnej nie zgodził się na zmianę kalendarzyka spotkań o mistrzostwo Wiednia i zgodził się na ewent. wyjazd Admiry do Polski na sobotę. Ponieważ jednak ani Cracovii, ani ŁKS-owi nie kalkuluje się ze względów finansowych sprowadzać wiedeńczyków na jeden tylko mecz więc narazie oba kluby musiały zrezygnować ze spotkania.

(—) O reprezentantach Austrji na mecz z Polską, który odbędzie się w niedzielę w Łodzi dowiadujemy się następujących szczegółów: Erben (w. musza) jest kilkakrotnym mistrzem Austrji i posiada już wielką rutynę nabytą w spotkaniach międzynarodowych. Weiss (w. kogucia) niezwykle utalentowany młody zawodnik, dwukrotnie reprezentował już barwy Austrji i występował dotychczas w wadze muszej Jaro I (w. piórkowa) doskonały technik niezwykle szybki i zwinny, kilkakrotny mistrz Austrji. Weihammer (w. lekka) dysponuje b. silnym ciosem i umie nadać walce szybkie tempo, kilkakrotny mistrz internacjonał, Führer (w. półśrednia) b. młody pięściarz dopiero przed tygodniem zdobył tytuł mistrza Austrji (vacat), przyczem wyróżnia się wzorową pracą nóg i doskonałą techniką. Beranek (w. średnia) wielokrotny internacjonał, świetny „fighter". Zehetmeier (w. półciężka) wielokrotny mistrz w wadze średniej, startuje po raz pierwszy w półciężkiej, doskonały technik, Havlicek (w. ciężka) — kilkakrotny mistrz i internacjonał o b. silnym ciosie.

(—) Ostatni mecz o mistrzostwo grupy który pozostał do rozegrania między ŁTSG, a warszawską Gwiazdą, odbędzie się ze względu na święta żydowskie w sobotę o godz. 15-ej na boisku DOK. Protest Polonji bydgoskiej co do walcoweru jej z Legją, daje drużynie łódzkiej jeszcze pewne szanse, wobec czego zarząd klubu przywiązuje do spotkania z Gwiazdą duże znaczenie i przygotowuje jaknajsilniejszy zespół. Mecze o wejście do klasy A: Prosna-Lechja w Kaliszu i Makkabi—Kruszender w Pabjanicach zostaną rozegrane w niedzielę o godz. 11-ej.

(—) Polska reprezentacja piłkarska rozegrała w roku bieżącym cztery mecze, przyczem wszystkie zakończyły się zwycięstwem naszych barw a stosunek bramek brzmi 2:1. Najwięcej bramek, bo sześć, zdobył napastnik Legji-Nawrot. Obecnie czeka piłkarzy ciężki mecz z Italją, który odbędzie się 28 b m. w Rzymie. Skład reprezentacji ustalony będzie w połowie b. m.

(—) Męska reprezentacja lekkoatletyczna rozegrała od r. 1922 ogółem 27 zawodów w tem 9 w kraju (3 wygranych) a 18 zagranicą (6 wygranych). Zawodnicy nasi wygrali 159 razy, a mianowicie sztafety 21 razy. Indywidualnie najwięcej zwycięstw odniósł Kusociński (24), Kostrzewski—13, Sikorski—11, Petkiewicz—9. Heljasz—8, Szenajch, Adamczak, Baran II po 6, Biniakowski 5. Freyer, Maszewski, Nowosielski — po 4. W zawodach startowało ogółem 89 zawodników a najwięcej: Kostrzewski—19. Trojanowski I 17, Sikorski—16, Adamczak, i Kusociński —15, Szenajch i Heljasz 14, Biniakowski i Nowak 13 Cejzik, Baran, Maszewski — po 11, Weiss 10 i t. d.

Ł. K. S. — Cracovia.

Najlepsze spotkania ligowe.

W nadchodzącą sobotę o godz. 15 na boisku Polonii rozegrany będzie mecz ligowy Polonia —Warszawianka. W niedzielę na boisku Legji o godzinie 15 spotka się Warta z Legją. Pozatem na prowincji grają: Wisła—Garbarnia w Krakowie, Czarni—Pogoń we Lwowie, ŁKS—Cracovia w Łodzi, a w Siedlcach 22 p. p.—Ruch.

Mistrz Polski Sztekker w Poznaniu.

Mistrz Polski i świata w zapaśnictwie, Teodor Sztekker, o którym niedawno pisma wiedeńskie donosiły, że popełnił w Wiedniu samobójstwo, bawi obecnie w Poznaniu i od soboty bierze udział w wielkim turnieju zapaśniczym, jaki odbywa się w cyrku „Olimpic".

Pierwsze spotkanie Sztekkera odbyło się z Gebauerem, słynącym

z niezwykłej brutalności.

W turnieju zapaśniczym w Poznaniu udział jeszcze biorą: Garkowienko, Oliviera, Kawan, Karsch, Lubuška, Torna, Krauser, Koleff, Dimitresco, Waluszewski, Tibermont.

Rejestracja rocznika 1912

Jutro, w czwartek, dnia 6 b. m. winni się stawić do spisu poborowych w biurze wojskowym Magistratu mężczyźni rocznika 1912 zamieszkali na terenie 1 komis. p. p. o nazwiskach na litery S, Sz, T, U. oraz zamieszkali na terenie 7 komisarjatu p. p. o nazwiskach na litery L, Ł, M, N.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Circe.
Teatr Kameralny — Lichwa mieszkaniowa.
Teatr Popularny — Księżna cyrkówka.
Adria — Klejnoty miłości.
Capitol: — Precz z miłością.
Casino: — Pogromcy przestworzy.
Corso: — Buffalo Bill.
Czary: — Trader Horn.
Cyrulik: — Publiczność na scenie.
Grand-Kino: — Dr. Jekyll i Mr. Hyde.
Jar: — Tip—Top.
Ludowy — Prawo męża.
Luna: — Braterstwo ludów.
Metro — Klejnoty miłości.
Mimoza: — Legjon ulicy.
Melodram: — Mąż z grzeczności
Oświatowy: — Dla dorosł. Bez serc, bez duszy; dla młodz. Ostatni atak.
Palace: — Moskwa bez maski.
Pan: — Cham.
Przedwiośnie: — Purpurowa gondola.
Rakieta — Złodziej miłości.
Resursa: — Romanse cygańskie.
Splendid — Człowiek, którego zabiłem.
Sztuka — Zaginiony sterowiec.
Zachęta — Światła wielkiego miasta.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa cebulowa.
Cielęca wątroba, kartofelki i buraczki.
Szarlotka z jabłek.

WINSZUJEMY.

Jutro: Brunonowi.
Wschód słońca 5,42
Zachód — 17,08
Długość dnia 11,26
Ubyło dnia 5,27
Tydzień 41.

Życie ekonomiczne.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn, (za złoty 1 ft. st). zamk. — 30.87 Paryż, złoty (za 100 złotych) — 286.50, Praga, wpłaty na Warszawę (za 100 złotych) 377.40—379.40, Wiedeń, złoty czeki — 79.46—79.94, bankn. — 79.30—79.90, Zurych, złoty (za 100 złotych) zamkn. — 58.10, Berlin, złoty (za 100 złotych) noty większe — 47.00—47.40, wpłaty na Warszawę 47.10—47.30, na Katowice 47.10—47.30, na Poznań 47.10—47.30, Gdańsk, złoty (za 100 złotych) 57.78, telegraficzne wpłaty na Warszawę 57.65—57.76.

BAWEŁNA.

Nowy Jork, 5 października. Loco 7.15, października 6.99, listopad 7.04, grudzień 7.09, styczeń 7.15.

Nowy Orlean, 5 październik. Loco 7.10, październik 7.02, grudzień 7.11, styczeń 7.16.

Egipska, 5 października. Loco 8.45, październik 8.05, listopad 8.11, grudzień 8.07, styczeń 8.18.

Waluty dewizy i akcje

DEWIZY — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

W dziale dewiz europejskich po niezmienionych kursach zakupywano Paryż Sztokholm i Włochy.

Dewiza na Gdańsk była tańsza o 5 gr. na 100 guldenach gdańskich, Londyn stracił ok. 3 grosze na 1 funcie oraz Szwajcarja 3 grosze na 100 frankach szwajcarskich. Dewiza na Pragę zyskała 1 grosz na 100 koronach czeskich, a Holandja 10 groszy na 100 florenach holenderskich w stosunku do not. z dnia poprzedniego.

Nowy Jork — czek i kabel były tańsze po 0.2 grosza na 1 dolarze.

NIEJEDNOLITY NASTRÓJ DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Pożyczki premjowe były przedmiotem żywego zainteresowania. Pożyczkę Budowlaną zakupywano po cenie o 5 groszy niższej. Dolarówka odzyskała stratę, poniesioną w dniu poprzednim w wysokości 25 groszy na sztuce, serje 4 proc. Pożyczki Inwestycyjnej obniżyły się o 3.50 zł.

Z innych papierów procentowych po 0.50 procent zyskały 5 proc. Pożyczka Konwersyjna oraz 6 proc. Pożyczka Dolarowa zyskały po 0.50 proc., 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna zaś obniżyła się o 0.12 proc.

AKCJE — UTRZYMANE.

Z papierów dywidendowych po niezmienionych kursach obracano akcjami Banku Polskiego, Lilpopem, Ostrowieckiemi i Starachowicami.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 88.50, Wysoka 47.00, Lilpop 13.75, Ostrowiec ser. B 33.00, Starachowice 9.40.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 5 października. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej, ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunek wagon, kursy ustalone na podstawie cen giełdowych; żyto 15.50—16.00; pszenica zbierana 24.50—25.00; groch polny z workiem 24.00—27.00; Wiktorja z work. 26.00—30.00, mąka pszenna luksusowa wym. 40—50 proc. 45.00—50.00; mąka pszenna 0000 wym. 50—60 proc. 40.00 — 45.00; mąka żytnia pytlowa wym. 50—60 proc. 28.00—30.00; mąka żytnia sitkowa wym. po 50 proc. 22.00—24.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 22.00—24.00.

STOW. MĘŻÓW KAT. W PARAFJI ŚW. ANNY.

W ub. niedzielę z inicjatywy ks. prałata Jacobiego zostało zorganizowane Stowarzyszenie Mężów Katolickich przy parafji św. Anny w Łodzi. W dniu tym w wielkiej sali Domu Ludowego przy ul. Św. Wacława 4 odbyło się organizacyjne zebranie, gdzie po zagajeniu obrad przez ks. prefekta Krysiaka oraz powołaniu prezydjum dłuższy referat „O zadaniach Akcji Katolickiej w parafjach" wypowiedział ks. dyr. St. Nowicki, wykazując konieczność organizowania się społeczeństwa katolickiego w dzisiejszych czasach. Po wyczerpaniu dyskusji w której zabierali głos licznie zebrani przyjęto ustawę St. M. K. na zasadzie której dokonano wyboru Zarządu. Na prezesa powołano p. Jana Folwarskiego, na zastępcę p Leona Plachcińskiego, na sekretarza p. Ludwika Pankonina, na skarbnika Józefa Kacperskiego. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Jan Olszacki, Ludwik Szapota i Józef Oleś. Po ustaleniu stałych terminów zebrań i odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga" zebrani uczestnicy udali się do kościoła, gdzie odbyło się błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PEŁNA TABELA WYGRANYCH XXV. POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

(Nieurzędowa).

W dwudziestymdrugim dniu ciągnienia 5-ej klasy 25-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

20,000 zł. na Nr. 158538.

10,000 zł. na Nr. 109044.

po 5,000 zł. na N-ry 38246 61788 128312.

po 3,000 zł. na N-ry 92179 102064 110108 115052.

po 2,000 zł. na N-ry 3612 5231 7769 15135 25757 26180 26842 47400 59199 64899 81975 83115 90609 100187 111364 129499 129528 147541 153620.

po 1,000 zł. na N-ry 2742 5635 6836 9511 11349 13063 15503 16432 20088 29650 36212 38686 42467 44615 47069 47140 50352 51426 51455 51707 53616 58497 599122 64991 72793 73855 77762 77923 78432 79115 82822 84312 85396 93725 96408 109841 111256 116237 121088 125987 126112 132997 137268 146626 146916 150366 156845 158657.

Po 250 zł. na N-ry:

65 118 40 263 348 406 67 77 594 639 70 715 81 857 1030 118 241 60 525 650 724 38 40 53 57 872 85 967 90 98 2116 27 361 453 581 607 40 710 43 93 800 37 71 72 917 55 3045 90 103 79 350 415 45 54 526 698 869 907 38 51 4144 213 37 76 3136 79 451 63 765 894 5058 68 118 271 82 87 328 85 442 508 17 55 630 62 737 92 835 923 26 86 6002 51 97 99 154 74 207 46 305 26 33 434 54 91 524 40 698 895 945 7360 98 456 522 603 52 93 8004 103 204 62 73 89 821 43 46 84 717 49 88 860 71 9014 35 337 118 28 42 64 67 83 225 27 316 51 44 84 93 536 704 865 906 37 40 10130 65 220 47 303 50 602 34 743 882 918 38 11015 124 25 226 91 497 607 706 29 45 318 76 925 60 12032 35 197 284 312 526 652 74 837 83 13021 75 310 80 514 664 730 57 803 04 22 28 14042 137 80 83 259 414 47 58

555 59 653 853 71 73 97 15002 102 217 95 307 33 69 922 29 65 16126 48 214 300 17 24 54 61 423 25 76 692 98 784 882 968 17067 75 79 116 99 231 50 88 351 77 87 421 584 615 74 705 69 90 867 85 95 18006 215 500 53 637 871 98 996 19092 115 33 225 35 861 423 86 512 50 64 751 84 899 908 48 20047 55 155 271 81 97 376 96 527 642 743 84 90 992 11011 61 91 119 53 59 72 215 96 461 22009 33 76 120 91 529 87 676 730 865 70 99 932 67 23056 58 111 25 91 208 50 490 731 58 24161 379 485 75 547 70 736 867 25041 96 111 231 627 42 717 70 842 26018 123 28 27055 58 412 19 39 5557 2 630 95 809 14 96 926 28045 64 122 29 305 38 318 25 35 466 560 661 96 805 09 21 945 63 29053 187 95 373 655 807 09 30028 53 84 189 212 74 344 404 24 57 599 691 782 93 950 31083 70 94 161 98 206 332 415 65 198 819 913 88 32116 50 218 91 805 62 410 35 87 509 12 51 58 760 88 820 991

33049 165 66 95 291 377 91 92 96 474 601 53 743 800 914 88 34037 40 46 57 111 17 45 60 205 871 574 607 11 85 719 59 60 822 932 95 35044 63 78 87 143 321 41 79 463 571 617 20 730 844 60 64 86 36041 53 135 233 87 88 71 448 519 37 832 45 48 64 939 37211 76 427 57 545 669 74 891.

38111 92 217 362 93 421 538 611 62 825 97 39007 64 186 94 329 73 473 97 99 504 11 46 613 38 84 736 38 906 15 50 91 40048 56 201 25 369 74 438 557 71 613 8 707 60 94 806 38 51 41116 24 93 250 337 49 412 889 962 42026 103 05 75 225 47 51 56 307 42 442 515 62 746 85 818 81 950 77 43012 52 131 268 527 687 79 758 852 987 44008 48 66 79 120 22 24 41 230 84 342 54 94 493 571 762 45053 93 159 210 87 314 541 80 645 708 50 56 79 815 987 46015 22 28 113 15 48 90 237 80 586 859 918 76 47015 34 40 185 90 308 442 566 620 33 69 72 145 76 99 845 76 89 904 28 48010 14 28 50 58 77 165 89 96

213 82 324 412 622 79 87 718 74 84 946 81 86 56 341 54 506 13 35 73 86 686 93 719 71 827 9039 45 76 467 587 618 72 725 43 63 815 22 30 60 925 50046 212 565 69 790 848 928 96 51072 229 571 631 734 61 866 973 80 52074 223 73 83 84 300 24 29 74 80 87 50 80 85 677 829 948 53085 91 115 225 590 718 76 917 54004 233 80 400 23 86 551 68 810 24 61 73 55044 54 69 106 86 211 54 62 82 92 366 462 515 58 99 514 50 76 743 840 45 59 939 56000 37 58 136 221 810 69 492 575 76 644 65 700 52 70 898 950 57008 120 69 266 437 47 610 23 78 720 821 70 941 58100 50 229 60 68 72 426 79 86 506 94 98 750 860 59042 89 117 43 241 503 20 63 73 81 741 87 903 24 45 60017 147 212 41 669 769 816 22 96 61054 233 329 400 30 532 80 87 620 704 13 48 810 94 942 49 90 62013 24 133 78 386 831 72 74 75 79 63101 04 35 320 415 64 541 43 675 888 902 23 64030 39 56 362 457

532 45 94 700 815 18 67 74 915 65032 78 125 70 75 439 626 40 50 736 86 988 66005 222 40 314 74 466 554 645 73 775 77 882 67052 102 25 210 65 305 416 17 533 70 647 94 746 86 862 968 68120 30 36 52 212 90 95 302 28 40 41 470 76 511 62 90 701 07 73 846 80 69035 177 231 47 50 357 73 81 510 73 76 618 706 23 49 91 855 933 69 70047 76 170 218 54 369 80 571 614 48 52 822 71259 312 94 585 697 829 37 98 944 61 77 72026 110 473 510 79 94 627 87 765 884 74022 76 215 387 428 37 68 650 60 870 904 09 36 75037 117 247 397 408 834.

76035 176 275 99 437 682 733 886 77001 62 73 123 354 80 448 53 513 33 7687 614 32 41 74 709 19 56 830 31 35 89 96 958 78064 66 218 362 93 430 554 61 614 16 23 88 758 70 77 828 42 919 43 79098 201 07 41 366 636 58 831 33 937 80013 19 77 147 79 209 307 42 48 410 541 87 674 75 787 813 958 67 81000 84 87 176 91 274 76 383 470 614 722 30 32 851 66 947 66

82039 45 46 107 205 69 72 48 11 26 35 93 510 600 721 71 81 956 83023 80 96 183 281 344 68 670 888 963 84013 88 10 241 245 64 569 702 57 77 806 73 904 65 71 45044 51 66 86 150 278 503 76 613 69 718 804 933 86037 194 205 44 353 90 432 61 615 75 79 83 84 85 650 97 774 97 866 87003 188 231 94 374 433 530 651 713 805 93 981 93 88093 127 76 310 14 47 58 400 67 533 604 52 89 752 54 64 800 04 10 14 23 60 937 89053 135 64 241 55 307 08 87 89 438 665 731 948 9061 126 66 200 30 51 60 62 99 317 61 440 77 530 65 636 724 87 67 90 95 867 91096 161 80 99 304 05 22 73 556 79 83 760 833 [illegible] 99 939 54 92071 308 558 808 8 47 67 712 [illegible] 99 817 96 995 93208 46 331 403 565 94 602 35 886 927 94000 54 165 257 836 419 43 585 667 949 720 50 844 95029 80 103 05 317 56 502 46 55 826 959 96036 114 281 364 430 41 64 854 99 619 915 86 97188 272 327 480 528 620 79 734 93 804 76 950 77 78011 95 236 93 648 894 923 85 40 99163 248 56 89 378 88 420 29 638 79 91 810 20 100010 31 65 140 236 312 52 492 745 815 101017 59 61 144 257 388 518 690 819 51 68 74 926 102009 52 85 150 69 256 64 312 406 51 59 274 44 649 748 70 94 839 48 941 48 98 103067 99 359 417 54 645 813 58 92 47 95 99 104047 376 418 82 86 501 11 14 934 105075 164 285 801 419 47 88 588 662 781 838 45 52 70 964 106042 66 286 94 311 20 22 86 409 20 59 543 619 69 86 635 41 88 92 936 40 107077 102 41 72 97 216 91 359 458 63 542 615 30 40 48 58 71 726 80 833 71 76 108030 79 97 134 284 198 438 79 624 35 46 879 87 999 109099 136 66 317 97 531 90 672 718 933 110174 93 340 473 87 94 560 92 610 733 64 99 9041 80 111005 66 18 42 75 103 395 414 525 62 663 705 14 808 52 112058 108 358 572 628 92 449 61 800 03 07 27 31 37 46 948 113126 70 210 97 309 717 56 68 821 73.

114135 61 326 507 14 618 745 808 46 55 907 29 65 115355 480 99 507 43 630 70 93 711 26 29 854 66 981 116009 24 31 106 213 339 546 77 83 761 85 855 984 117037 108 94 232 359 60 88 515 670 91 737 51 78 99 624 108005 27 77 176 89 212 79 301 17 24 60 94 98 473 539 75 52 832 46 119051 129 65 279 311 441 507 56 85 611 20 38 61 71 817 35 78 967 120050 51 133 271 325 8 434 39 545 55 76 604 45 731 830 948 90 121053 57 65 125 94 234 564 732 51 810 34 903 91 122016 62 135 312 23 400 17 588 600 78 849 944 123085 105 58 219 339 91

92 466 503 98 626 31 38 756 60 90 905 30 124005 24 93 166 67 201 328 35 66 88 528 49 613 27 734 923 125058 134 70 345 90 426 35 515 85 76 615 845 996 126114 62 277 83 455 574 669 70 702 65 828 45 72 90 919 127018 19 83 71 83 151 66 281 310 85 406 14 41 47 86 672 708 77 87 128026 62 70 120 40 222 414 18 35 45 608 78 710 31 63 82 933 34 65 129024 35 151 65 93 442 40 54 65 720 26 30 59 907 49 130059 60 140 50 242 376 466 75 533 622 730 42 50 90 852 921 31 59 78 131021 66 84 90 11 38 42 201 444 97 560 618 77 79 91 94 852 67 98 996 132072 99 269 343 58 87 483 88 585 99 605 32 99 731 79 133041 49 53 80 188 232 556 96 611 48 65 784 85 830 74 79 944 70 134121 35 50 263 879 468 569 97 636 49 56 61 63 712 29 82 36 828 78 836 54 135005 123 418 245 579 694 716 34 882 924 136118 21 32 362 404 40 533 63 694 730 88 860 82 911 37 137018 179 81 97 243 842 95 82 512 8 643 89 808 83 910 7393 167 221 401 71 508 78 633 94 732 917 38 40 54 138075 100 57 273 302 14 40 418 516 51 69 716 52 85 896 924 139002 57 165 255 318 441 81 616 46 47 83 817 48 900 17 140004 54 68 77 198 222 317 06 87 64 80 702 814 87 78 141152 210 316 28 44 87 438 62 67 530 630 70 725 99 907 13 23 142046 73 77 85 86 102 05 30 294 362 401 618 704 43 938 143021 169 342 466 503 74 83 94 670 82 712 36 94 97 988 144025 77 252 97 324 68 162 608 759 68 95 812 154158 86 207 355 424 48 545 87 606 38 71 844 146065 100 05 54 57 264 484 92 636 40 65 789 147067 198 314 35 461 67 585 728 58 78 83 895 996 148047 48 84 154 70 259 404 66 528 33 78 616 871 943 149033 125 78 247 341 86 513 33 52 75 83 641 789 933.

150084 121 63 65 255 67 338 509 670 709 810 151172 262 341 422 662 735 44 884 152005 1 36 61 159 265 310 25 26 90 441 92 579 603 5 98 703 27 824 966 153039 96 118 58 96 90 329 413 513 652 60 80 845 47 955 154042 6 133 245 73 305 56 58 77 445 88 533 57 68 695 96 703 90 [illegible]086 96 131 36 55 78 331 69 90 521 698 766 [illegible] 807 14 935 156060 93 113 15 22 229 395 427 30 33 42 511 603 809 921 49 57023 112 80 201 50 338 64 99 410 608 60 91 743 822 52 71 917 20 21 158018 203 90 362 45 80 533 79 86 629 55 704 816 907 159071 350 222 34 308 86 450 552 96 604 724 805 20 3 75.

Kłopoty alkoholowe Belgji.

Nadużycia agentów.

Od r. 1919 obowiązuje w Belgji ustawa o częściowej prohibicji alkoholu, której główny cel polega na zupełnym zakazie konsumcji spirytualjów w lokalach publicznych.

Alkohol wolno nabywać tylko w sklepach i tylko w butelkach w ilości od dwu litrów poczynając.

Wprowadzenie w życie tej ustawy zmusiło rząd do utrzymania

całej armji agentów.

którzy z pomocą żandarmów i urzędników celnych kontrolują sprzedaż i konsumcję alkoholu. Przytem, tak samo jak w Ameryce, zrodziły się na tym gruncie rozmaite nadużycia.

Nawet gorący zwolennicy ograniczenia konsumcji alkoholu w Belgji przyznają, iż ustawa obecna przyczynia się do szerzenia demoralizacji w życiu publicznem.

Winobranie



Oto wspaniałe grono, zerwane w winnicy słonecznej Jugosławji.

Katanga i Mozambik czekają na bezrobotnych z Europy.

Biała kolonizacja czarnego lądu.

Kłopotliwe pytanie, co zrobić z rzeszą bezrobotnych, która w samej Europie obejmuje około dziesięciu miljonów ludzi, zaprząta umysły najtęższych ekonomistów i społeczników. Naogół panuje w kołach znawców rynku pracy przekonanie, że nawet przy normalnych warunkach uruchomiony na nowo przemysł, który uprościł i zmechanizował w latach powojennych swoją wytwórczość, nie zdoła

pomieścić wszystkich bezrobotnych.

Znaczne ulepszenia techniczne umożliwią bowiem przemysłowi podwyższenie produkcji bez znaczniejszego powiększenia ilości zatrudnionych.

Fakt ten, zdaje się niewątpliwy, zachęcił radę społeczną Szwecji do rozważenia nowych pól pracy dla bezrobotnych. Dyrektor tejże rady wystąpił ostatnio z projektem zaludnienia bezrobotnymi Afryki, tego olbrzymiego kontynentu, w którym gęstość zaludnienia wynosi 5 mieszkańców na kilometr kwadratowy (w Europie 46 mieszkańców na kilometr kw.). Oczywiście nie wszystkie części Afryki nadają się na kolonizację przez Europejczyków. Poza nizinami, których warunki klimatyczne stanowią dla białego osadnictwa

niezwalczone przeszkody,

istnieją jednak olbrzymie tereny, położone powyżej 1000 metrów, których klimat podobny jest do klimatu najgęściej zamieszkałych przez Europejczyków ośrodków Ameryki i Australji.

Na zagadnienie to zwrócili obecnie uwagę także Francuzi (czasopismo „La vie financière" — „Życie finasowe") oraz Włosi (w oficjalnym organie ministerstwa kolonji „Oltremare").

Szczególną wagę kładą wymienione pisma na możliwości kolonizacyjne na następujących płaskowzgórzach: Uganda, Kenya Taganyika, Katanga, Mozambik, Rodezja, i Angola. Krainy te, wchodzące w skład kolonij angielskich, portugalskich, belgijskich i włoskich prawie w zupełności nie są zamieszkałe przez Europejczyków. Biała kolonizacja tych ziem

dopiero się rozpoczęła.

Włosi rozpoczęli wielką propagandę na rzecz kolonizacji przez Włochów kraju Taganyka, w którym mieszka 435000 czarnych oraz 10000 Europejczyków, przeważnie Niemców i Anglików. Mandat nad tym krajem dzierży obecnie Anglja, obywatelom państw, należących do Ligi Narodów przysługują jednak na tym terenie

równe prawa osiedlenia.

Główna trudność projektu ulokowania bezrobotnych w Afryce tkwi w pytaniu, skąd wziąć środki na urzeczywistnienie planu. Gdyby się znalazły pieniądze, zasiliby się niewątpliwie bezrobotni, którzyby chętnie opuścili nękaną przesileniem i przeludnieniem Europę i udali się na „czarny ląd", by tam znaleźć możliwość pracy i życia.

Stara panna — szpiegiem.

Wyjaśniona tajemnica głośnej afery.

W swoim czasie pisaliśmy o głośnej aferze szpiegowskiej wykradzenia szyfru z ambasady włoskiej w Berlinie. Ciekawe szczegóły, odnoszące się do tego zdarzenia, podaje „New York Herald Tribune."

Sekretny szyfr znajdował się w posiadaniu

zaufanego attache ambasady,

niejakiego Garbuccio. Wiadomo było, że niektórym mocarstwom zależy na zdobyciu tajnego „code" to też roztaczano nad nim specjalną opiekę.

Ale signor Garbuccio miał sekretarkę niemłodą Włoszkę, osobę czcigodną i cieszącą się bezwzględnem zaufaniem urzędników ambasady. W owym okresie była ona przemęczona pracą i zdradzała silną depresję nerwową. Nie uszło to uwagi ajentów obcego mocarstwa, obserwujących ambasadę. Pewnego wieczoru sekretarka dyplomaty bawiła u znajomych — poznała tam dwóch cudzoziemców, którzy zapałali do niej

niezwykłą sympatją.

Byli to sympatyczni młodzieńcy, kulturalni, dobrze wychowani — zapraszali smutną starą pannę do teatru i kina, organizowali dla niej wycieczki i zasypywali ją kwiatami. Potem gdy już uznali ją za dostatecznie „ułaskawioną" zaproponowali jej wykradzenie sekretnego szyfru. Zgodziła się na to po długich wahaniach i targach. Wreszcie umówiła się z „przyjaciółmi", że w sobotę zostanie nieco dłużej w biurze i wtedy po godzinach urzędowych, korzystając z nieobecności szefa

przywłaszczy sobie cenny „code".

Tegoż dnia przyszło jej na myśl, że inne większe mocarstwo mogłoby jej więcej zapłacić, niż ubogi bałkański kraik, którego nie stać na bajońskie honorarja. Traf zrządził, że znała pewnego wywiadowcę i zaproponowała mu dostarczenie fotografji szyfru. Oferta została przyjęta —

szyfr sfotografowano,

Signorina zachowała sobie drugą kopję, którą w najgłębszej tajemnicy dostarczyła poprzednim klientom. Przedstawiciele bałkańskiego kraiku chwycili fotografję, nie domyślając się, że ktoś inny posiada taką samą kopję.

Włoska Marlena Dietrich przyszła trochę wcześniej, niż zwykle do zajęcia, chcąc zwrócić cenny dokument, — jakież było jej przerażenie, gdy zastała w biurze Garbuccia, który oświadczył jej z uśmiechem, iż pracował przez całą noc. Musiał tedy potrzebować szyfru... O dziwo — nie czynił wymówek sekretarce, nie pytał jej, gdzie się podział szyfr, był nawet uprzejmiejszy dla niej, niż dotychczas. Sekretarka

drżała ze strachu,

spodziewając się lada chwila wezwania do ambasadora. Minęło kilka dni. Garbuccio był nawet uprzejmy dla swej sekretarki i nie wspominał ani słowem o nieszczęsnym szyfrze. Lecz sekretarka nie mogła go położyć zpowrotem do skrytki, jako że drzwi od szafy zamknięte były na specjalny kluczyk. A że była szpiegiem przygodnym i niewprawnym, więc spaliła szyfr, sądząc, że niwecząc ślady uratuje siebie od podejrzeń.

W rzeczywistości Garbuccio, powiedział o wszystkiem ambasadorowi, ale narazie trzymali całą sprawę w tajemnicy. Zaś sekretarka udała chorobę i wzięła

kilkumiesięczny urlop.

Tymczasem ościenne państwo, oraz bałkański kraik odczytywały depesze włoskie, wysyłane przez min. spraw zagr. z Rzymu do Berlina. Dopiero późną jesienią cała sprawa odbiła się echem o mury ministerstwa w Rzymie. Zarządzono śledztwo. Mussolini rozpędził na cztery wiatry personel ambasady, począwszy od ambasadora, skończywszy na lokajach. Kilka osób zamieszanych w przykrą aferę powędrowało na przymusową willegjaturę na wyspę Lipari...

Cienie przeszłości.

Miasto czterdziestu wieków.

W stolicy dawnego cesarstwa chińskiego.

Pekin — czyli czerwone zakazane miasto — zasługuje na swoją nazwę. Jest to miasto pełne groźby i tajemnicy, zbiorowisko pałaców, dziedzińców pałacowych, świątyń i ogrodów, przez których potrójne mury przechodziło kolejno

dwustu piędziesięciu chińskich cesarzy.

Dwadzieścia trzy dynastje i czterdzieści wieków dzieli pierwszego cesarza z dynastji Hsia, który panował 2200 lat przed Nr. Chr., od ostatniego z absolutnych władców, cesarza Hsuan-Tunga, który dziś jako Henry Pu-Yi został prezydentem nowoutworzonej republiki mandżurskiej.

Różnica pomiędzy Pekinem a rezydencją mandżurską, jest ogromna, jak również ogromna jest różnica władzy, jaką rozporządzać dziś może, Pu—Yi a rozporządzał niegdyś.

W dzisiejszej dobie siedziba cesarska niemal zupełnie opustoszała. Żywi jej mieszkańcy — goście przygodni wzgl. turyści, i żołnierze dozorcy w mundurach khaki są tak nieliczni, że cienie przeszłości mogą tu krążyć swobodnie.

Zdają się też towarzyszyć każdemu, kto zwiedza marmurowe tarasy pałaców i pawilony o ścianach z kosztownego, rzeźbionego drzewa, które dziś okrywa pył. Pomimo to nie zmieniło się nic w tem otoczeniu. Skrzydło pałacu w którym kiedyś proklamowano wstąpienie na tron ostatniego dynasty, przedstawia się okazale. Wężową linją wije się rzeka,

ujęta w marmurowe brzegi

i przecina olbrzymią esplanadę otoczoną pawilonami. Nad rzeką rozpościera się pięć marmurowych mostów, przez które przechodzi się na takież schody, prowadzące do sali przyjęć. Na środkowym moście, przeznaczonym wyłącznie dla cesarza, schody zastępuje zlekka pochyła powierzchnia, ozdobiona płaskorzeźbą, wyobrażającą smoka. Dostęp do tego mostu zamknięty jest obecnie barjerą w oryginalnej niezgodzie z postępowemi republikańskiemi zasadami.

Na wewnętrznym dziedzińcu, którego marmurowe płyty porosły trawą, znajdują się dalsze schody, ozdobione gigantycznemi kadzielnicami z bronzu o tak wspaniałej patynie, że wydają się rzeźbione z malachitu.

Wchodząc do sali tronowej ze skąpanego w słońcu dziedzińca, doznaje się przedewszystkiem wrażenia mrocznego ogromu, gdyż światło wpada tutaj tylko przez rzeźbione łuki nad drzwiami lub okienka zakryte pergaminem. Olbrzymie słupy podtrzymujące sklepienia, zdają się wyrastać z ziemi i ginąć w mroku. Na estradzie znajduje się z kosztownego drzewa tron, za wielki na zwyczajnego śmiertelnika. Na poręczy tronu mieści się wielkie koło ze szkarłatnego jedwabiu, na tle którego widnieją herby dynastji mandżurskiej:

paw i smok.

Powoli oczy przyzwyczajają się do panującego tutaj mroku, myśli oswobadzają się i zmysły opanowują otoczenie. Sala jest obszerna, w przybliżeniu pięćdziesięciu metrów długości na dwadzieścia metrów szerokości. Sufit podtrzymuje trzydzieści olbrzymich kolumn z czerwonego laku. Ze środka sufitu o belkach, ozdobionych złotemi smokami na tle szmaragdowem i błękitnem, zwiesza się **dziwaczny pająk,** złożony z srebrnych kulistych lamp.

Może nie każdemu wiadomo, że gdy cesarzowa regentka Tzu Hsi, będąca w swym kraju czemś w rodzaju rosyjskiej cesarzowej Katarzyny, osadziła na tronie trzyletniego Pu-Yi czyli Hsuan-Tunga, dziecko trzechletnie płakało, bo je zbudzono. Musiano je pocieszać słowami:

„Nie potrwa to długo".

Słowa te okazały się prorocze.

W części pałacu zamkniętej dla publiczności zobaczyć jeszcze można nieuszkodzony palankin cesarski z czerwonego laku, wyścielany żółtym jedwabiem z różowym i lila haftem. Czy mury te, świadkowie tylu niewiarogodnych historyj, ujrzą jeszcze czerwony palankin przenoszony pomiędzy szeregami klęczących mandarynów?

Fotograf z lodem w kasetach.

Specjalne płyty.

Fotografowanie po ciemku, wyglądające na absurd, jest dziś możliwe i łatwe. Stało się to dzięki wykorzystaniu promieni pozaczerwonych, dla oka niewidzialnych, natomiast odczuwanych przez nasze zmysły jako ciepło. Produkowane obecnie specjalne płyty naczula się przy pomocy barwika Xenocjanin na promienie pozaczerwone do tego stopnia, że do zdjęć wystarcza zaledwie czterokrotnie dłuższy czas naświetlania,

niż przy świetle normalnem.

Zdjęcia wykonuje się, osłaniając źródło, światła t. zw. czarnym filtrem absorbującym wszystkie promienie prócz cieplnych. Dla oka panuje wówczas ciemność absolutna.

Praktyczna wartość tych zdjęć jest wielka. W astronomji będzie można fotografować gwiazdy, świecące czerwonem światłem, a nawet odkrywać gwiazdy czerwone tak słabe, że

niedostrzegalne dla oka.

Fotografowanie zjawisk okultystycznych nie natrafi już na żadne trudności. Wreszcie wysoka przenikliwość promieni pozaczerwonych umożliwi zdejmowanie miejsc, pokrytych mgłą lub osłoną dymową. Jedyna niewygoda polega na tem, że płyty owe musi się przechowywać nie tylko w ciemności, ale i w chłodzie, bo promienie cieplne z otoczenia wywołują zmiany chemiczne. Amator, fotografujący po ciemku, musi prócz aparatu i kaset dźwigać także ładunek lodu...

Jubileusz odkrywcy świata mikrobów.

Wynalazek skromnego portjera.

Holandja czciła ostatnio uroczyście 300-lecie narodzin Antoniego Leeuwenhoeka, człowieka którego odkrycie zapoczątkowało nową erę w dziejach ludzkości.

Leeuwenhoek, skromny odźwierny w ratuszu w Delftach, wszystkie wolne od zajęć chwile poświęcał

szlifowaniu szkiełek.

Dzięki tej niewinnej zabawie, stworzył pierwszy mikroskop, i poprzez szkła tego mikroskopu zobaczył miljony dziwacznych stworzonek, o których istnieniu dotychczas nikt nie miał pojęcia.

Skromny dozorca zdawał sobie sprawę z olbrzymiej wagi swego odkrycia. Najlepszy dowód, że zameldował o niem powagom naukowym, zgromadzonym w „Królewskiem Towarzystwie Naukowem" w Londynie.

Od tej chwili niewidzialny świat miljonów istot, rządzących naszem życiem i śmiercią i groźniejszych, niż wszystkie armje świata, został objawiony ludziom.

O Leeuwenhoeku, pierwszym odkrywcy mikrobów pisano wiele. Poświęcił mu pierwszy rozdział swej pięknej książki „Łowcy mikrobów" Paul de Kruijf.

Obecnie z okazji 300-lecia narodzin odźwiernego z Delft ukazała się obszerna monografja o nim p. t. „Antoni van Leeuwenhoek i jego małe stworzonka". Autorem tej książki jest dr. Clifford Dobell, jest on członkiem tegoż samego londyńskiego „Royal Society", instytucji, która przed trzema wiekami otrzymała pierwsza

meldunek Leeuwenhoeka.

Doniosłą dla całego świata trzywiekową rocznicę uczczono godnie nietylko w ojczyźnie Leeuwenhoeka, Holandji. W Ameryce urządzono po miastach uroczyste akademje, w Wiedniu wygłoszono na ten temat odczyty, a w Anglji urządzono wystawę, będącą w związku z życiem tego, który odkrył nieznany świat.

Podsłuchane.

Z MIŁOŚCI.

Sędzia: Oskarżony jest pan o rzucenie wazonu z różami w głowę swej narzeczonej. Co pan ma na swoje usprawiedliwienie?

Oskarżony: Panie sędzio! Róże to jej ulubione kwiaty.

W SZKOLE.

Od pół godziny stara się nauczyciel wbić Moryckowi do głowy ile jest 2 plus 1. Morycek nie może zrozumieć. Wreszcie nauczyciel daje mu następujący przykład:

— U was w domu jest dwoje dzieci, prawda?

— Tak.

— A co będzie, jeżeli bocian przyniesie wam jeszcze jedno dziecko?...

— Trudno... — odpowiada Morycek. — Co możemy zrobić?...

Bardzo lubię automobile...

Wywiad z młodziutkim następcą tronu.

Rumuński następca tronu, wielki książę Michał, jak wiadomo, wyjechał do Londynu, aby odwiedzić tam swą matkę, księżnę Helenę. Po drodze młodziutki następca tronu zatrzymał się w Paryżu, gdzie złożył mu wizytę znany dziennikarz Geo London, który wywiad z ks. Michałem zamieścił w paryskiem „Le Journalu".

Geo London pisze o swym wywiadzie co następuje:

„Dziwnem mogłoby się zdawać, że dziennikarz rozmawia późną nocą z jedenastoletnim chłopakiem, a przecież

tak się stało.

Tym chłopakiem był właśnie książę Michał, rumuński następca tronu. Młody książę przybył do Paryża w towarzystwie posła rumuńskiego Ceseanu i zamieszkał w jednym z hoteli na Polach Elizejskich.

Już w roku 1927 udało mi się rozmawiać z Michałem rumuńskim. Było to jasnowłose, uśmiechające się dziecko. I teraz również się uśmiecha, ale jest to już zupełnie inny chłopak. Cieszy się, że udało mu się przybyć do Paryża. Powiedział mi szczerze: Znam piękną historję Paryża, ale dotychczas

Paryża nie widziałem.

Przed kilku laty byłem w Biarritz, ale stamtąd mało sobie przypominam; byłem wówczas jeszcze zbyt mały. Obecnie pozostanę w Paryżu tylko dwa dni i udam się dalej do Londynu. Powrócę jednak do Paryża i wezmę udział w uroczystości

otwarcia wystawy automobilowej.

Bardzo lubię automobile. Zwiedzę również Mauzoleum Napoleona, Notre Dame, Madeleine i Lasek Buloński. Bardzo chętnie przejechałbym się konno, ale nie mam z sobą małego konika".

———x:o:x———

Poczciwe świnki

na odchudzającej kuracji.

Dumą każdego hodowcy nierogacizny była zawsze jaknajtłustsza, najwięcej ważąca świnia.

Tymczasem, istnieje w tej chwili kraj, w którym pojęcia o wartości świń odwróciły się i zmieniły gruntownie. Lżejsze świnie stały się bardziej pożądane od swych cięższych towarzyszek.

Krajem tym jest Holandja, gdzie ukazało się rozporządzenie, iż wolno eksportować do Anglji tylko świnie wagi od 76

do 100 kilo.

Cena kilograma takiego wieprza wynosi 15 centów, gdy kilo cięższej świni można dostać już za 12 centów.

Doszło więc do tego, że świnie, zamiast się tuczyć, będą musiały rozpocząć odchudzającą kurację, by zachować linję i w ten sposób nadawać się do eksportu do Anglji.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.